

Prawdziwe lekcje z 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej

Prof. Richard Overy

W czerwcu 2020 roku prezydent Rosji Władimir Putin napisał długi artykuł na temat „Prawdziwych lekcji z 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej” opublikowany w amerykańskim czasopiśmie „The National Interest”. W artykule tym starał się pokazać m.in., że zachodni historycy i dziennikarze zwyczajowo lekceważą decydującą rolę, jaką Armia Czerwona odegrała w pokonaniu Hitlera, i obarczają Związek Sowiecki winą za pakt z Hitlerem, który doprowadził do podziału Polski. Putin twierdzi, że w 1939 roku wojna wybuchła z winy Polski, oraz zarzuca Wielkiej Brytanii i Francji „monachijską zdradę” Czechów i późniejsze porzucenie Polski, czego można było uniknąć, gdyby współpracowały one z ZSRR. W dalszej części niniejszego tekstu przedmiotowe twierdzenia zostały poddane analizie w celu wykazania, że pod wieloma względami nie są one żadnymi „prawdziwymi lekcjami”, lecz wypaczeniem rzeczywistości.

„Znaczenie europejskiej pamięci”

Decyzja prezydenta Władimira Putina o publikacji długiego artykułu w amerykańskim konserwatywnym magazynie „The National Interest” w czerwcu 2020 roku była związana z rezolucją Parlamentu Europejskiego z dnia 19 września 2019 roku w sprawie znaczenia europejskiej pamięci historycznej dla przyszłości Europy. Sama rezolucja stanowiła odpowiedź na wyrażoną w sierpniu 2019 roku opinię strony rosyjskiej, że Polska, kraje bałtyckie i zachodni alianci ponoszą winę za wybuch wojny we wrześniu 1939 roku. W rezolucji odrzucono te twierdzenia i argumentowano, że pakt niemiecko-sowiecki (lub [pakt Ribbentrop-Mołotow](#), nazwany tak od nazwisk dwóch ministrów spraw zagranicznych), podpisany 23 sierpnia 1939 roku, „utorował drogę do wybuchu II wojny światowej”. Pakt ten, czytamy dalej w rezolucji, „podzielił Europę na dwie strefy wpływów”, obie zdominowane przez totalitarne dyktatury. Putin miał rację, kwestionując to twierdzenie, gdyż pakt nie miał prawie żadnego wpływu na

wcześniejszą decyzję rządów brytyjskiego i francuskiego o wypowiedzeniu wojny w przypadku inwazji Niemiec na Polskę. Błędne było również twierdzenie, że Europa została podzielona na dwie strefy wpływów. W tajnych protokołach do paktu uzgodniono jedynie podział na strefy wpływów części Europy Wschodniej i Skandynawii, a nie Europy jako całości. Jednak twierdzić, że wina za wojnę leży wyłącznie po stronie Polski i jej niewiernych sojuszników, Wielkiej Brytanii i Francji, to obrócić historyczną rzeczywistość do góry nogami.



Joachim von Ribbentrop podpisuje pakt o nieagresji. Za nim stoją Wiaczesław Mołotow (z lewej) i Józef Stalin (z prawej). Moskwa, 23 sierpnia 1939 r.

Kto wywołał tę wojnę?

To zadziwiające, jak niewiele miejsca w analizie Putina na temat tego, co spowodowało wojnę w 1939 roku, zajmują Niemcy. Chociaż odpowiedź na pytanie, kto wywołał wojnę, jest prosta: niemiecki narodowosocjalistyczny przywódca Adolf Hitler. Bez podjętej przez niego w kwietniu 1939 roku decyzji o zaatakowaniu i zniszczeniu państwa polskiego późnym latem nie byłoby wojny. Aż do inwazji niemieckiej 1 września 1939 roku Hitler był przekonany, że może stoczyć wojnę lokalną przeciwko Polakom, a nie europejską. Pakt ze Związkiem Sowieckim miał na celu zapewnienie, że Wielka

Brytania i Francja nie będą interweniować. Ale Hitler pomylił się w swych kalkulacjach. Atak na Polskę uruchomił gwarancje, których wcześniej udzieliły jej oba państwa, i 3 września wojna polsko-niemiecka przerodziła się w wojnę europejską. **„Winę” za wojnę ponosi nie polskie przywództwo, ale Hitler i jego siły zbrojne.**

Odpowiedź jest oczywiście bardziej złożona, lecz Putin argumentuje, że nie byłoby żadnej wojny, gdyby Polska, Wielka Brytania i Francja zawarły ze Związkiem Sowieckim zbiorowy pakt wojskowy mający na celu powstrzymanie niemieckiej agresji. Jest to argument dobrze znany, ale w niewielkim stopniu uwzględniający realia historyczne. Pakt wojskowy z ZSRR nie był takim prostym rozwiązaniem. Związek Sowiecki był rewolucyjnym komunistycznym państwem wrogim zachodniemu kapitalizmowi i pragnącym zemścić się za porażkę ze strony Polski poniesioną w 1920 roku. Dla Polski wpuszczenie Armii Czerwonej na polskie tereny oznaczało ogromne ryzyko, na podjęcie którego rząd polski nie był przygotowany. W tym wypadku Polacy mieli rację: kiedy tylko nadarzyła się okazja, Stalin najechał na wschodnią Polskę i włączył dawne ziemie rosyjskie do państwa sowieckiego. Również Wielka Brytania i Francja miały powody, by nie ufać sowieckiej dobrej wierze w 1939 roku, ponieważ oba państwa nastawione były antykomunistycznie i obawiały się zarówno sowieckich ambicji w Europie Wschodniej, jak i tych skierowanych przeciwko ich imperiom. Związek Sowiecki mógł udawać „uczciwego pośrednika”, którego gotowość do zawarcia sojuszu wojskowego została źle zrozumiana, ale Stalin nie miał zamiaru stoczyć w 1939 roku wojny z Niemcami, którą sojusz mógłby sprowokować. Wolał porozumienie z Hitlerem, ponieważ dzięki temu ZSRR nie stanęłyby w obliczu ryzyka wciągnięcia w wojnę „kapitalistycznych” mocarstw, a dyskusje z Niemcami toczyły się już w trakcie rozmów wojskowych.

Pakt niemiecko-sowiecki

Putin w dużej mierze argumentuje, że ZSRR nie miał innego wyjścia, niż podpisać pakt niemiecko-sowiecki, gdyż Wielka Brytania i Francja nie zawarły zbiorowego sojuszu wojskowego przeciwko Niemcom. Motywem sowieckim było zapewnienie bezpieczeństwa w obliczu niemieckiego zagrożenia oraz uniknięcie zaangażowania w wojnę, i rzeczywiście tak się stało. Jednak chociaż Putin przyznaje, że „tajne protokoły” dające

obu stronom uzgodnione sfery w Europie Wschodniej zostały potępione w grudniu 1989 roku przez Radę Najwyższą jako „akt osobistej władzy” ze strony Stalina, to stanowiły one integralną część porozumienia zawartego między obiema dyktaturami. Kluczowym czynnikiem była umowa o podziale Polski po jej kapitulacji i wchłonięciu przez ZSRR tych części wschodniej Polski, które wcześniej należały do Ukrainy i Białorusi. Putin twierdzi, że wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie polskie miało charakter jedynie obronny, gdy stało się jasne, że Wielka Brytania i Francja nie przyjdą Polsce z pomocą w operacjach wojskowych na froncie zachodnim, ale jest oczywiste, że Stalin zarządził operację dopiero wtedy, gdy zrozumiał, iż Niemcy szybko wygrają. Z radością przyjął z powrotem „utracone” rosyjskie terytoria niemalże bez wysiłku.



Mapa będąca załącznikiem do paktu Ribbentrop-Mołotow, dzieląca Polskę na niemiecką i sowiecką strefę okupacyjną (28 września 1939 r.). Została podpisana przez Józefa Stalina i Joachima von Ribbentropa. Zawiera również poprawki granicy naniesione osobiście przez Stalina.



Mapa stanowiąca załącznik do paktu Ribbentrop-Mołotow, 28.09.1939 r. [dostęp 12.03.2021].
Dostępne w Wikipedii, wolna encyklopedia. https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Mapa_2_paktu_Ribbentrop-Mo%C5%82otow.gif

Tajne protokoły zezwalały również Związkowi Sowieckiemu na naruszanie suwerenności państw bałtyckich. Teza Putina, że był to element „celów obronnych” Związku Sowieckiego, nie usprawiedliwia aktu zwykłej ekspansji terytorialnej; nonsensem jest jego twierdzenie, że rządy krajów bałtyckich zgodziły się na „umowną podstawę”. Kraje bałtyckie z bronią przyłożoną do skroni nie miały innego wyboru, niż zgodzić się na obecność Sowietów, a w czerwcu 1940 roku bezpośrednią aneksją ich terytoriów.

Zostały one, wbrew woli ogromnej większości mieszkańców, wchłonięte przez komunistyczną dyktaturę. Putin pomija milczeniem, co te aneksje – w Polsce, w krajach bałtyckich, a w czerwcu 1940 roku w rumuńskich prowincjach Mołdawii i Bukowinie północnej – rzeczywiście oznaczały dla ludzi, którym narzucono obywatelstwo sowieckiej dyktatury. Rządy sowieckie były skrajnie surowe i bezsprzecznie naruszały istniejące koncepcje praw człowieka. Na Syberię deportowano ponad 300 tysięcy Polaków, z krajów bałtyckich – ponad 50 tysięcy osób. Polscy patrioci, intelektualiści, duchowni i przedsiębiorcy byli masowo aresztowani i albo mordowani, albo wysyłani do Gułagu. W Lesie Katyńskim w 1940 roku tysiące polskich oficerów zostało zamordowanych przez sowieckie siły bezpieczeństwa; później, gdy Armia Czerwona ponownie zajęła Polskę w 1944 i 1945 roku, zwalczała Armię Krajową, a jej przywódców wysłano na Syberię lub zabito. **Rządy sowieckie oznaczały likwidację roszczeń narodowych ludności okupowanej.** Zachodni alianci zgodzili się w czasie wojny, że Związek Sowiecki może zachować tereny zajęte w latach 1939–1940, tylko dlatego, że nie było możliwości zapobieżenia drugiej okupacji sowieckiej. Pogwałcenie niepodległości i integralności terytorialnej tych krajów w 1945 roku nie przynosi chwały żadnej ze stron.

Jedno z najciekawszych twierdzeń Putina, uzasadniające sowiecką okupację wschodniej Polski, dotyczy żydowskiej ludności terenów przygranicznych, która została „uratowana” przed nazistowską zagładą dzięki sowieckiej ekspansji. Należy przypomnieć, że na okupowanych przez Sowieców terenach ludność żydowska w żadnym wypadku nie spotkała się z łagodnym traktowaniem. Organizowano obławy na rabinów, których wysyłano do Gułagu, synagogi zamykano i przekształcano w magazyny, nie można już było obchodzić szabatu jako dnia świętego, Żydzi zaś stanowili wśród deportowanych około jednej piątej, to jest około 70 tysięcy osób. Pod okupacją sowiecką żydowskie życie kulturalne i gospodarcze zostało niemal zniszczone, podobnie jak w całym Związku Sowieckim. Prześladowania społeczności żydowskich przez władze sowieckie różniły się od niemieckich tylko tym, że nie miały na celu ludobójstwa.

Prezydent Putin również bagatelizuje agresywną sowiecką wojnę przeciwko Finlandii. Polityka sowiecka miała na celu zapewnienie Leningradowi większego bezpieczeństwa strategicznego przez zmuszenie Finlandii do oddania terytorium i baz, a gdy rząd fiński odmówił, Stalin nakazał inwazję. Bez fińskich sukcesów na wczesnym

etapie wojny z nieudolnie dowodzoną Armią Czerwoną sowiecki przywódca mógłby również wciągnąć Finlandię w orbitę sowiecką, a ostatecznie, podobnie jak kraje bałtyckie, uczynić z niej część Związku Sowieckiego.

Prawda jest taka, że Stalin wiele zyskał dzięki paktowi, poszerzył bowiem granice ZSRR, wzmocnił jego pozycję strategiczną w Europie Wschodniej oraz zawarł użyteczne porozumienie handlowe z Niemcami.

Putin argumentuje, że Stalin nie chciał być wciągany w żadne dalsze negocjacje z Niemcami, i powołuje się na wizytę Mołotowa w Niemczech w listopadzie 1940 roku jako dowód. Zapomina jednak, że niepowodzenie rozmów wynikało z dalszych sowieckich żądań: ZSRR domagał się ustępstw na Bałkanach i w cieśninach tureckich, które Hitler odrzucił. Gdyby Stalin zdobył te nowe przyczółki wiodące w kierunku Europy Wschodniej, z pewnością zaakceptowałby jeszcze jedną umowę z Hitlerem, był bowiem realistą. Współpraca z faszystowskimi Niemcami była celowa, ponieważ wzmacniała pozycję Związku Sowieckiego w Europie Wschodniej kosztem jego sąsiadów.

Dziedzictwo sowieckich wysiłków wojennych

Ostatecznie strategia sowiecka została przerwana atakiem Niemiec w dniu 22 czerwca 1941 roku. Żale Putina, że zachodni historycy i rządy nie dostrzegają wyraźnie istotnej roli, jaką odegrały sowieckie siły zbrojne w pokonaniu hitlerowskich Niemiec i „uratowaniu całego świata”, mają już pewniejsze podstawy. W ciągu ostatnich dwudziestu lat wraz z licznymi opowieściami o wojnie niemiecko-sowieckiej sytuacja ta z pewnością zmieniła się na korzyść, przynosząc większe uznanie dla sowieckich wysiłków wojennych, lecz na Zachodzie nadal istnieje przekonanie, że zwycięstwo aliantów jest dziełem amerykańskiej potęgi gospodarczej oraz sojusznich sił powietrznych i morskich; nie uwzględnia ono faktu, że większość niemieckich wysiłków wojennych skupiała się na froncie wschodnim.

Nie ulega wątpliwości, że obywatele ZSRR i sowieckie siły zbrojne z wielkim poświęceniem, którego nie można porównać z zachodnimi aliantami, produkowali broń i zasilali armie oraz siły powietrzne potrzebne do pokonania wojsk niemieckich i ostatecznie do zdobycia Berlina. **Sowiecki wysiłek wojenny był wyjątkowy i został okupiony wielkim ludzkim kosztem.** Nie ma to jednak nic wspólnego z kłótniami o wybuch wojny czy lata paktu niemiecko-sowieckiego. Również w tym wypadku wina leży całkowicie po stronie Adolfa Hitlera i jego planów stworzenia ogromnego dominium w Europie Środkowo-Wschodniej. Zwycięstwo Sowietów pomogło położyć podwaliny pod bardziej stabilny powojenny porządek i zakończyć wieki budowania europejskiego imperium. Europa Wschodnia zapłaciła jednak za to pozostaniem pod dominacją dyktatury komunistycznej, a narody wchłonięte przez ZSRR – kolejnymi 45 latami totalitaryzmu. Wprawdzie pakt niemiecko-sowiecki nie „utorował drogi” do wybuchu wojny, lecz zmiażdżył miliony Europejczyków w imadle dwóch dyktatur. Takie jest znaczenie rezolucji w sprawie europejskiej pamięci przyjętej przez Parlament Europejski.

Tłumaczenie: Mikołaj Sekrecki

Redakcja: Anna Kaniewska